

AFRYKANIE I ICH OBECNOŚĆ W EUROPIE

RYSZARD VORBRICH

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Niniejsze studium prezentuje sposoby postrzegania przybyszów z Afryki przez Europejczyków, a także modele samoidentyfikacji Afrykanów osiadłych w Europie. Ujęcie historyczne ukazuje dynamikę procesów migracyjnych oraz tożsamościowych, co znajduje swój wyraz w zagmatwanej terminologii. Zjawisko egzotyzacji Afrykanów i specyficznej protekcyjnej postawy w stosunku do nich, które przetrwało w Europie do połowy XX wieku, spowodowało, że nauki społeczne i historyczne późno zainteresowały się kategorią „Afrykanów w Europie”. Afrykanie (traktowani w kategoriach geograficznych, a nie rasowych) obecni byli na kontynencie europejskim od czasów antycznych. Rzadko wspominany jest wielowiekowy okres ich panowania na Półwyspie Iberyjskim (*al-Andalus*). Częściej w pamięci historycznej Europejczyków pojawiają się „czarni niewolnicy”. Coraz większe zainteresowanie badaczy budzi niezwykle złożony i ciekawy poznawczo proces przeistaczania się „czarnego tubylca” w „czarnego robotnika emigranta” oraz powstawanie nowych typów tożsamości: Afroeuropejczyka, Euroafrykanina, czarnego Francuza lub czarnego Brytyjczyka, opisywanych z perspektywy historycznej, antropologicznej lub statystycznej.

Słowa kluczowe: Afryka, Europa, rasa, tożsamość, migracje, Maurowie, *code noir*

AFRICANS AND THEIR PRESENCE IN EUROPE

The following article presents the various perceptions towards migrants from Africa from the point of view of Europeans, as well as the self-identification of Africans in Europe. A historical framework uncovers the dynamic processes of migration and identity construction, which manifests itself in convoluted terminology. The phenomenon of rendering Africans exotic together with a specific protectionist stance towards them,

which persisted in Europe until the mid-20th century, delayed the interest of the social sciences and history in the category of “Africans in Europe”. Africans, treated in geographic rather than racial categories, have been present on the European continent since antiquity. Their half-century presence on the Iberian Peninsula (*al-Andalus*) is rarely mentioned, whilst “black” slaves are more frequently inscribed the historical memory of Europeans. Increasingly, researchers are interested in the particularly complex and challenging process of transformation of the “black native” to the “black worker-emigrant”, as well as the rise of new identities: Afro-European, Euro-African, Black French or Black British, analysed from the historical, anthropological or statistical perspectives.

Keywords: Africa, Europe, race, migration, Moors, *code noir*

„ZAPOZNANI AFRYKANIE”

Obecność Afrykanów w Europie oraz ich wkład w kulturę europejską stanowi stosunkowo nowy przedmiot analiz naukowych. Zarazem jednak, wraz rozwojem europejskiego nurtu tzw. *black studies*, tematyka ta staje się przedmiotem zainteresowania coraz liczniejszego grona badaczy, nie tylko mających afrykańskie korzenie.

Z perspektywy współczesnej może zastanawiać trwające długo niepostrzeżenie śladów (i skutków) obecności Afrykanów w Europie przez przedstawicieli nauk historycznych i społecznych. A przecież, jak podkreśla brytyjska badaczka Renesansu Kate Lowe, „Ślady tych czarnych Afrykanów (żyjących w Europie) w XV i XVI wieku nie są niewidoczne (...) Można je znaleźć praktycznie we wszystkich typach archiwów: dokumentach tekstowych lub wizualnych; świeckich i kościelnych; w Północnej lub Południowej Europie, świecie realnym i w literaturze”¹.

Przyczyny tej swoistej „amnezji historycznej” K. Lowe upatruje w realiach polityki narodowej, we wciąż odczuwalnych skutkach europejskiego kolonializmu, w konwenansach i wygodzie historyków. Według K. Lowe, błędna idea braku dokumentów spowodowała, że historia „antyczna” Afrykanów w różnych regionach Europy została odrzucona ze względów politycznych i rasowych, a Afrykanie jako przedmiot badań nad historią kultury europejskiej „zostali pochowani z powodzeniem do końca XX wieku”².

Podobną postawę – *désintéressement* wobec obecności Afrykanów w Europie – odnajdujemy także wśród europejskich antropologów afrykanistów. Utrzymujący się

¹ K. Lowe (2005), Introduction, w: Earle T., Lowe K. (eds.), *The black African presence in Renaissance Europe*, Cambridge, s. 3.

² *Ibidem*, s. 3.

długo brak zainteresowania Afrykanami w Europie jako przedmiotem badań antropologicznych korelował z postawą przeciętnego Europejczyka z pierwszej połowy XX wieku. Dla ówczesnych Europejczyków Afrykanie należeli do tak odległego świata, że bywali raczej elementem ekspozycji ogrodów zoologicznych (fenomenowi znanego pod nazwą *Zoos humains*) w wielu miastach europejskich niż komponentem europejskiego krajobrazu kulturowego³. Zjawisko egzotykcji Afrykanów i specyficznej protekcyjnej postawy w stosunku do nich przetrwało w Europie aż do lat 30., a nawet 50. XX wieku, gdy Afrykanie stali się główną atrakcją tzw. wystaw kolonialnych w Brukseli, Paryżu i innych miastach⁴. Mieszkańcy Europy tej epoki nie byli gotowi widzieć w Afrykanach trwałego elementu swojego świata.

Podobną postawę odnajdujemy także wśród europejskich antropologów afrykanistów. Przez długi czas, w zasadzie do lat 70. i 80. XX wieku, nie postrzegali oni afrykańskich emigrantów jako przedmiotu godnego badań naukowych. W konsekwencji obecność czarnych Afrykanów długo była niezauważona przez świat nauk społecznych. Problematyka związana ze zjawiskiem migracji z Afryki subsaharyjskiej była marginalizowana, a nawet deprecjonowana, zwłaszcza we Francji. Nie można się temu dziwić, skoro „prawdziwy Afrykanin” – egzotyczny i „dziki” – był w zasięgu ręki w koloniach. Postawę taką wiązać można z dominującą we Francji szkołą M. Griaule (*griaulienne*) opanowaną przez – jak to się dzisiaj określa – *passion dogon*⁵. Francuscy antropolodzy przedkładali badania w afrykańskim buszu i kładli nacisk na studia nad mitami. Nie doceniali (w przeciwieństwie do antropologów brytyjskich) znaczenia badań w środowisku zurbanizowanym (zindustrializowanym). Sam M. Griaule miał mówić swym uczniom: „nie pracuję w mieście. W mieście są tylko strzępki Afryki (*des brides d’Afrique*)”⁶.

³ Pojęcie „ludzkie zoo” funkcjonuje w literaturze przedmiotu w odniesieniu do przypadków (sposobów) specjalnego przedstawiania „tubylców”: publiczności krajów zachodnich prezentowani byli mieszkańcy krajów skolonizowanych, umieszczeni w odtworzonym, właściwym im środowisku kulturowym i przyrodniczym. Często owi „tubylcy” znajdowali się w sytuacjach przymusowych, wystawieni na widok publiczności na swoistych wybiegach, razem z fauną typową dla ich krajów. Najbardziej drastycznym przykładem jest kongijski Pigmiej (Ota Benga) pokazywany w 1906 roku w ogrodzie zoologicznym w Nowym Yorku w towarzystwie szympansa; zob. B. Mullan, G. Marvin (1998), *Zoo culture: The book about watching people watch animals*, Urbana – Illinois; P. Blanchard, G. Manceron, E. Deroo (2001), *Le Paris Noir*, Paris.

⁴ Zob. M. Hodeir, C. Pierre (1991), *L'exposition coloniale*, Bruxelles.

⁵ Zob. I. Albers (2006), „Passion Dogon”: Marcel Griaule und Michel Leiris. Die Geheimnisse der Dogon (und der Franzosen), w: Wendl T., von Lintig B., Pinther K. (Hg.), *Black Paris. Kunst und Geschichte einer schwarzen Diaspora*, Wuppertal, s. 161–79.

⁶ L. Kuczyński, E. Razy, Antropologie et migrations africaines en France: une généalogie et migrations africaines en France: une généalogie des recherches, „Revue Européenne des Migrations Internationales – REMI”, vol. 25, n. 3, s. 79.

Takie podejście badawcze przełamali dopiero w latach 60. i 70. XX wieku wykształceni na europejskich uniwersytetach badacze pochodzenia afrykańskiego. Przedmiotem ich badań stali się po raz pierwszy afrykańscy emigranci w Europie (głównie we Francji). Nawet w tym wypadku w opracowaniach naukowych nie pojawia się termin „Afrykanin” lub „afrykański emigrant”. Jego miejsce zajmuje konstrukt „robotnika emigranta”, w najlepszym razie „afrykańskiego robotnika” – jako nowa kategoria siły roboczej – w dużej mierze wypreparowana z właściwości kulturowych⁷.

PROBLEMY Z TERMINOLOGIĄ

W tym miejscu należy wspomnieć o ważnej kwestii terminologicznej. Nazwy Afryka, Afrykanie stosowane na określenie opisywanego kontynentu i jego mieszkańców wywodzą się od nazwy berberskiego plemienia – Afrów (woryginalie *Afri*), żyjącego w czasach antycznych na terenach dzisiejszej Tunezji. Po podboju Kartaginy przez Rzymian nadali oni nowo utworzonym prowincjom nazwę *Africa Vesta* i *Africa Nova*.

Przed okresem podbojów rzymskich i arabskich starożytni Grecy na określenie całego (w części tylko poznanego) kontynentu używali nazwy *Libia*, od etnonimu Lebu, protoberberskiego ludu żyjącego na zachód od Doliny Nilu. Wyłączony z tak rozumianego kontynentu był sam Egipt, jako odrębna jednostka klasyfikacyjna i kulturowa. Tereny na południe od Egiptu określano w czasach antycznych grecką nazwą *Ethiopia*, od quasi-etnonimu ich czarnoskórych mieszkańców – zwanych *Ethiopian*, co można przetłumaczyć jako „ludzie o ogorzałych licach”. Nazwa Etiopczycy przez kilkaset lat, do czasów nowożytnych, odnosiła się w piśmiennictwie europejskim do Afryki subsaharyjskiej (Czarnej Afryki), podobnie jak nazwa *Ethiopia* – „kraj czarnych”. Stosowano go bowiem w opozycji do nazwy Afrykanie, która początkowo odnosiła się do mieszkańców północnej – „białej” – Afryki.

Nazwa Afrykanie na zbiorcze określenie mieszkańców kontynentu przyjmowała się dość wolno i nie była początkowo akceptowana przez ludzi stanowiących jej desygnat. W XIX i XX wieku mieszkający w Afryce i na Karaibach czarnoskórzy założyciele lokalnych kościołów chrześcijańskich (afrochrześcijańskich) przyjmowali dla swych zgromadzeń nazwę „Kościół Etiopski” (*Ethiopiste Church*, *Église Éthiopiastes*) dla podkreślenia odrębności od „kościół afrykańskiego” założonego przez białych misjonarzy.

⁷ Zob. S. Diara (1966), *Problem d'adaptation des travailleurs africains noir en France*, „Psychopathologie africaine”, v. II, n. 1, s. 109–126.

Aż do końca II wojny światowej, w Europie, zwłaszcza we Francji, nazwy Afrykanin używano w odniesieniu do rdzennych („tubylczych”) mieszkańców Afryki Północnej (dla odróżnienia ich od tamtejszych osadników europejskich). W odniesieniu do mieszkańców (i przybyszów z) Afryki subsaharyjskiej stosowano termin „czarny” (*Black, Noir*) lub „Murzyn” (*Nègre*). Dopiero od lat 50. XX wieku upowszechnia się we Francji użycie określenia „afrykański” także w odniesieniu do Afryki subsaharyjskiej.

Swoboda stosowania nazwy Afrykanin w odniesieniu do osób pochodzenia afrykańskiego i żyjących poza tym kontynentem napotyka pewne ograniczenia. W literaturze przedmiotu ujawnia się często kontrowersja: jak nazwać osobę o afrykańskich korzeniach żyjącą w Europie od dawna, nierzadko od pokoleń. Z reguły sięga się po synonim Afrykanina (w rozumieniu ‘osoba pochodząca z Afryki subsaharyjskiej’) odwołujący się do powierzchownej cechy fizycznej – koloru skóry. Najczęściej, zarówno w obiegu potocznym, jak i w literaturze naukowej, pojawia się obrazowe określenie „czarny” oraz jego pochodna: czarny Europejczyk (*Black European*).

W tym miejscu pojawia się zasadnicze pytanie: kto może być uznany za czarnego Europejczyka? Tu sprawa się komplikuje. W zasadzie w Europie, w przeciwieństwie do Ameryki, nie działała nigdy „zasada jednej kropli”. Zasada ta opiera się na przekonaniu, że osoba z choćby jednym, nawet odległym, przodkiem z Afryki subsaharyjskiej („jedną kroplą krwi afrykańskiej”) uznawana jest automatycznie za czarną (co pociąga za sobą przypisanie jej określenia *negr* lub kolorowy w znaczeniu historycznym). Zasada ta powodowała, że w krajach o hierarchicznym układzie grup społecznych, definiowanych rasowo, dzieci z mieszanych związków automatycznie przyporządkowywano do grupy o niższym statusie.

W sytuacji, gdy nie działa „zasada jednej kropli”, kluczowego znaczenia nabiera schemat mentalny przypisujący jednostkę do grupy definiowanej rasowo. Schematy takie ulegają zmianie, co powoduje, iż w różnych epokach i w różnych krajach populacja czarnych była różnie definiowana i szacowana. Kogo można uznać za Afroeuropejczyka nie jest zatem kwestią cech fizycznych (a nawet genealogii), lecz świadomości. W tym wypadku uwzględniać można nie tylko tożsamość – samoświadomość („za kogo dana jednostka się uważa”), ale także – co wykazał w swojej koncepcji granic etnicznych Fredrik Barth – jak jest postrzegana („za kogo jest uważana”)⁸.

⁸ F. Barth Introduction, w: Barth F. (ed.), *Ethnic Groups and Boundaries: The Social Organization of Culture Difference*, Oslo 1969, s. 9–38 (wyd. pol.: Grupy i granice etniczne, w: Kempny M., Nowicka E. (red.) (2004), *Badania kultury. Kontynuacje*, Warszawa, s. 348–377).

W tym miejscu należy wnieść ważne zastrzeżenie. Obok bardziej obszernej kategorii Afroeuropejczyków / Euroafrykanów w dyskursie naukowym i potocznym pojawiają się też partykularne kategorie etnorasowe: *Noir Français*, *Black British*, *Schwarz Deutsch*, *Preto Português* itp. lub byty skonstruowane wg kryterium kulturowo-genealogicznego, np. *Afro-français*, *Afro-antillais*, *West Indians*⁹.

Zauważyć można także pewne niuanse w podejściu do czarnych współobywateli w postkolonialnej Francji i postimperialnej Wielkiej Brytanii. O ile we Francji w dyskursie publicznym dominuje duch republikańizmu, widoczny w procedurach „uobywatelnienia” wszystkich Francuzów bez różnicowania ich ze względu na cechy rasowe (i pochodzenie), o tyle Brytyjczycy wprowadzili (od 1991 roku) do spisu ludności kryterium rasy. W ten sposób wśród imigrantów (i ich potomków) zamieszkujących Zjednoczone Królestwo wyróżnia się m.in. *Black-African*, *Blac-Caribbean* oraz *Black-other*, a także *East African Asians*, *Asian-Indian*, *Asian-Pakistani*, *Asian-Bangladesh* oraz *Asian-other*¹⁰. Dla bardziej skomplikowanych mieszanek rasowych wprowadzono nawet kategorię *other-other*. Charakterystyczny dla ducha postimperialnego jest fakt, że o ile można spotkać „czarnego Brytyjczyka”, a nawet *Liverpool-born Blacks*, o tyle nie ma czegoś takiego jak „czarny Anglik”¹¹.

PRZEŁAMYWANIE AMNEZJI

Pochodzącym z Afryki (lub mającym afrykańskie korzenie) badaczom (historykom i antropologom) należy przypisać wyraźne pobudzenie na przełomie XX i XXI wieku zainteresowania obecnością Afrykanów w Europie¹². Prace tych

⁹ Zob. P. Blanchard (2011), Introduction. Trois siècles de présences en France, w: Blanchard P. (ed.), *La France Noire. Trois siècles de presences*, Paris, s. 11; S. Small (2009), Introduction. The Empire Strikes Back, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe and the African Diaspora*, Boston, s. XXIII–XXXVIII.

¹⁰ Zob. C. Own (2001), “Mixed Race” in Official Statistics, w: Parker D., Song M. (eds.), *Rethinking “Mixed Race”*, London; A. Pilkington (2003), *Racial Disadvantage and Ethnic Diversity in Britain*, Basingtoke and New York, s. 36.

¹¹ Small, *op. cit.*, s. XXV.

¹² Do najważniejszych opracowań tych autorów należy zaliczyć prace Paula Gilroya (P. Gilroy (1993), *The Black Atlantic: Modernity and Double Consciousness*, London–New York), Allisona Blackleya (A. Blackley, The Emergency of Afro-Europe: A Preliminary Sketch, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe...*, *op. cit.*, s. 3–28), Romualda Fonkoua (R. Fonkoua Noirs. Presences africaines, ruptures ultramarines, w: P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 180–213), Papa Ndiaye (P. Ndiaye (2008), *La Condition noire. Essai sur une minorité française*, Paris).

autorów ukazują barwny i wielowarstwowy obraz obecności Afrykanów w Europie, także w kontekście ekspansji cywilizacji islamu.

Przede wszystkim jednak podkreślić należy rolę Afrykanów w dziejach antycznego Rzymu oraz w krzewieniu chrześcijaństwa. Z Afryki pochodzili zarówno ojcowie kościoła (św. Augustyn), jak i rzymscy cesarze (dynastia Sewerów), a do historii Kościoła przeszli św. Wiktor (pierwszy Afrykanin, który stał się papieżem w II w. po Chr.) oraz św. Benedykt (1526–1589), patron Palermo, mnich franciszkański, urodzony na Sycylii (jego ojciec – niewolnik – pochodził z plemienia Joruba), zwany Benedyktem Afrykańczykiem (*Benoit l'Africain*, *Benoit l'Éthiopien*) lub Benedyktem Maurem (*Benoit el More*)¹³.

Niewątpliwie ikoną wczesnej obecności czarnego Afrykanina w Europie stał się jednak św. Maurycy, żyjący w III w. po Chr. Jego łacińskie imię – *Mauricius* tłumaczy się „z Maurów”. W innych językach europejskich imię to występuje pod postacią Moritz, Morris lub Mauritius. Według przekazów¹⁴ św. Maurycy miał być dowódcą legionu rzymskiego złożonego z chrześcijańskich żołnierzy stacjonujących w Afryce. Jego legion (6600 mężczyzn) wysłano do Galii w celu stłumienia chrześcijańskiego powstania. Maurycy, który (nie chcąc sprzeniewierzyć się swej wierze) odmówił wykonania rozkazu, zginął śmiercią męczeńską wraz z wieloma swymi podkomendnymi w 280 roku¹⁵. W drugiej połowie IV wieku kult św. Maurycego rozpowszechnił się na znacznych obszarach zachodniej Europy (w Szwajcarii, północnych Włoszech i w dolinie Renu). Głównymi ośrodkami kultu stały się jednak Tours, Angers, Lyon i Dijon. Święty Maurycy stał się też patronem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Wizerunek św. Maurycego jeszcze obecnie odnajdujemy w wielu plastycznych przedstawieniach, rzeźbach i malowidłach (np. pod postacią „czarnego rycerza świętej włóczni”)¹⁶.

Afrykańskie pochodzenie przypisuje się także wielu historycznym postaciom europejskiego średniowiecza i czasów nowożytnych (zwłaszcza Renesansu). W gronie takich osób wymienić można m.in. Fryderyka II – cesarza świętego Imperium – zwanego Czarnym Saracenenem (będącego zarazem, pod imieniem Czarny Jan, „wezyrem” Sycylii). Afrykańskie korzenie po matce miał mieć

¹³ L'avant-garde nègre – XVIe siècle: Saint Benoît le More, „Jeune Afrique”, 11.04.2012 [<http://www.jeuneafrique.com/141867/culture/l-avant-garde-n-gre-xvie-si-cle-saint-beno-t-le-more/>] [data dostępu: 31.10.2016].

¹⁴ Przytaczany w wielu źródłach żywot św. Maurycego pochodzi głównie od Eucheriusza – biskupa Lyonu, który żył w VI w. po Chr. Według tego autora św. Maurycy był wysokiej rangi urzędnikiem regionu tebańskiego w południowym Egipcie – wówczas ważnym centrum chrześcijaństwa (Saint Maurice bdw).

¹⁵ Zob. R. Rashidi (2011), *Black Star: The African Presence in Early Europe*, London.

¹⁶ Najslawniejsza jest – datowana na XIII w. – kamienna figura św. Maurycego z katedry w Magdeburgu.

ponoć także książkę Florencji Aleksander Medycejski (Alessandro de' Medici 1510–1537) o przydomku *il Moro* – czyli Maur¹⁷.

Niewątpliwie jednak największą grupą Afrykanów, którzy przed wiekami emigrowali do Europy, byli Maurowie. Pod tą nazwą kryje się niejednorodna grupa muzułmańskich wojowników (i ich rodzin), Berberów, Arabów oraz mniej licznych zberberyzowanych i zarabizowanych czarnoskórych Afrykanów, którzy przybyli na Półwysep Pirenejski w VII wieku po Chr. Ich przywódca Tariq ibn Ziyad był Berberem (a więc należał do autochtonicznej warstwy mieszkańców północnej Afryki), gubernatorem Tangeru. Armia Tariqa ibn Ziyada liczyła początkowo 7000 ludzi, głównie Berberów¹⁸. Za nimi przyszły dziesiątki i setki tysięcy kolejnych¹⁹. Zapoczątkowaną w 711 roku inwazję śmiało można uznać za pierwszą masową falę migracyjną, która wtargnęła z Afryki do Europy. Przybysze, zmieszani z ludnością zastaną, dali początek wielkiej, zróżnicowanej wewnętrznie, grupie etnokułturowej Andaluzyjczyków (*Al-Andalus*), której kilkusetletnia (711–1492) obecność odcisnęła trwałe piętno na obrazie kultury dzisiejszej Hiszpanii i Portugalii. Pochodzący z Afryki (Bliskiego Wschodu) mieszkańcy *Al-Andalus* wnieśli także znaczący wkład w rozwój kultury europejskiej²⁰.

Bogata treściowo i w dużej mierze eklektyczna (zawierająca komponenty arabsko-berberskie, żydowskie i chrześcijańskie) kultura andaluzyjska przeżywała

¹⁷ P. Blanchard, *Introduction...*, *op. cit.*, s. 16.

¹⁸ Zob. P. Guichard (2000), *Al-Andalus, 711–1492: Une histoire de l'Espagne musulmane*, Paris.

¹⁹ Tariq Ibn Ziyad po wylądowaniu na hiszpańskiej ziemi spalił okręty, a do swych ludzi wypowiedział słowa przytaczane często w kontekście historii muzułmańskiego podboju Europy: „Morze jest za wami, a wróg przed wami, a wy macie tylko szczerłość i cierpliwość Boga” [<https://histoireislamique.wordpress.com/2014/04/page/66/>]. Sukces inwazji berbersko-arabskiej na Półwyspie Iberyjskim przypisuje się licznym konfliktom między władcami wizygockimi, jednak za najważniejszy czynnik sprzyjający osadzeniu się afrykańskich przybyszy w tej części Europy uznaje się poważny kryzys demograficzny królestwa Wizygotów, które w ciągu dwudziestu pięciu lat poprzedzających inwazję straciło ponad jedną trzecią ludności. Było to spowodowane epidemią dżumy oraz latami suszy i głodu w ostatnich dekadach VII wieku.

²⁰ Wśród wielu ich przedstawicieli wymienić należy: Abu al-Quasima al-Zahrawi (936–1013), zwanego z łacińska Abulcasis, lekarza z Kordoby, uznawanego za pioniera nowoczesnej chirurgii (jego traktat *Al-Tasrif*, będący swego rodzaju 30-tomową encyklopedią, był używany na europejskich uniwersytetach, m.in. w Montpellier i Salerno); Ibn Rushda (1126–1198), zwanego z łacińska Awerroes, lekarza, prawnika, filozofa, urodzonego w Kordobie, w świecie łacińskim znanego dzięki interpretacji arystotelesowskiej koncepcji duszy (wiele z jego przemyśleń zostało przekazanych światu łacińskiemu przez żydowskich tłumaczy); Musę Ibn Maymuna (1138–1204), urodzonego w Kordobie lekarza i filozofa, który przyczynił się do odnowienia dziedzictwa Arystotelesa, a nie unikał też odniesień do żydowskiej tradycji ustnej. Do tego grona zaliczyć też można urodzonego w Ceucie (ok. 1000 r.), a wykształconego w Kordobie geografę Al-Idrisiego. Na prośbę normkańskiego króla Sycylii Rogera II stworzył on mapę świata (znaną pod nazwą *Księga Rogera*), której towarzyszył komentarz natury encyklopedycznej.

swój rozkwit w XI i XII wieku. Andaluzyjczycy tej epoki stanowili prawdziwą mozaikę kultur, religii i statusów społecznych. Wyróżnić wśród nich można:

- **Mozarabów** (Mozarabes) – potomków autochtonów: Wizygotów, Iberów i Celtów, którzy nie przyjęli islamu, ale mówili po arabsku. Świadectwem trwałości ich zarabizowanej kultury są msze święte w obrządku mozarabskim, odprowadzane do dzisiaj w kościołach katolickich w regionie Walencji;
- **Muladów** (Muladis) – chrześcijan, którzy przeszli na islam;
- **Renegatów** (Renegats) – chrześcijan, którzy przeszli na islam (niekiedy pod przymusem) i którzy uczestniczyli w pirackich rajdach na ziemie chrześcijan (także poza Hiszpanią);
- **Mudejarów** (Mudejar, z arabskiego *mudajjan* – „udomowiony”) – muzułmanów, którzy żyli na terenach odzyskanych przez chrześcijan (w okresie względnej tolerancji religijnej (X–XV w.). Ich wzory kulturowe (zwłaszcza architektura), muzułmańskiego (północnoafrykańskiego) pochodzenia, miały wpływ na kulturę chrześcijan (wpływy te odnajduje się m.in. w kościołach wzniesionych w epoce rekonkwisty). Po 1492 r. zwano ich Moryskami (Maurami);
- **Morysków** – muzułmanów, którzy pozostali w Hiszpanii po upadku Grenady (1492). Byli oni zmuszeni do przyjęcia katolicyzmu. Szacuje się, że w południowej Hiszpanii (w Walencji i Andaluzji) żyło ich wówczas około 200–300 tysięcy²¹. Większość z nich została wygnana z Hiszpanii w XVI wieku²².

Wraz z postępem rekonkwisty²³ bogata kultura *Al-Andalus* była stopniowo rugowana z Europy²⁴, by znaleźć w końcu swe schronienie w północnym

²¹ Do tej mozaiki kategorii ludności związanej z *al-Andalus*, zaliczyć należy także: Sefardyjczyków – potomków żydów, którzy byli zmuszeni opuścić Hiszpanię w XVI wieku; Marranes (Conversos) – żydów, którzy oficjalnie przeszli na katolicyzm, ale potajemnie praktykowali związki z judaizmem, i prześladowani przez Inkwizycję, opuścili stopniowo Półwysep Iberyjski; Saqaliba (l.p. arab. Siqlab – arabska kalka językowa greckiego wyrazu określającego Słowian – *Sklabonei*) – niewolników (i najemników) słowiańskiego pochodzenia, służących często władcom arabsko-berberskim jako gwardia przyboczna.

²² Zob. S. Barton (2011), *Historia Hiszpanii*, Warszawa; P. Guichard, *Al-Andalus...*, *op. cit.*

²³ Sukces błyskawicznego podboju Półwyspu Iberyjskiego (711–714) przez Maurów wynikał z połączenia taktyki pozyskiwania i zastraszenia. W tym pierwszym wypadku znajdowały zastosowanie umowy kapitulacyjne (zwane *sulh*). Warunki kapitulacji były zmienne, zależne od okoliczności. Z reguły gwarantowały one życie i mienie poddającym się wspólnotom lokalnym, pozwalając im praktykować swoją religię. Muzułmanie jednak przejmowali na własność majątek tych, którzy uciekli, oraz dobra kościelne, które były wykorzystywane na finansowanie szpitali i szkół oraz na pomoc wdowom. Oporne miasta natomiast palono, a ich ludność męską brano w niewolę lub zabijano, niekiedy krzyżowano, kobiety zaś siłą islamizowano, zob. M. Gopin (2000), *Holy war, holy peace: how religion can bring peace to the Middle East*, Oxford.

²⁴ Rekonkwista („odbój”) ziem Półwyspu Iberyjskiego rozpoczęła się już w 10 lat po podboju, gdy w górach Asturii, po zwycięskiej bitwie pod Covadonga, uformowało się gniazdo oporu.

Maroku. Niemniej wpływy islamskie w kulturze (zwłaszcza w architekturze) są widoczne na Półwyspie Iberyjskim do dzisiaj. Zabytki sztuki mozarabskiej (stworzone przez chrześcijan żyjących pod dominacją muzułmańską) oraz odnowiony w XIX wieku tak zwany styl *mudéjar* stał się istotnym elementem tożsamości współczesnych Hiszpanów²⁵. Od dwudziestu lat, wraz z nową, napływającą do Hiszpanii falą emigracji z Północnej Afryki (głównie z Maroka), kultura *Al-Andalus* przeżywa tam prawdziwy renesans²⁶. *Al-Andalus*, jej historia i kultura stały się samodzielnym przedmiotem studiów akademickich po obu stronach Cieśniny Gibraltarskiej. Jak zauważył marokański politolog Mohamed Tozy, dla świata arabsko-muzułmańskiego *Al-Andalus* stała się w XXI wieku mitem, „mitem o jedności muzułmanów, mitem o wielkiej cywilizacji zdominowanej przez muzułmanów, mitem przedstawianym jako alternatywa dla Zachodu”²⁷.

Coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej resentymenty muzułmanów (głosy o „straconej *Al-Andalus*”) budzą żywy niepokój wśród społeczeństwa hiszpańskiego, zwłaszcza w kontekście aktywności ekstremistów islamskich²⁸.

Przywódca ruchu oporu – wizygocki szlachcic Pélage (łac. *Pelagius*, hiszp. *Pelayo el Conquistador*) – późniejszy pierwszy król Asturii – miał wówczas złożyć ślubowanie, przywoływane do dzisiaj przez zwolenników katolickiej Hiszpanii: „Hiszpania nie zazna spokoju, póki w posiadaniu Maurów będzie na półwyspie działka gruntu choćby wielkości pestki oliwki”. Ślubowanie zostało spełnione 2 stycznia 1492 roku, gdy Królowie Katolicy (Izabela I Kastylijska i Ferdynand II Aragoński) zajęli Grenadę, zob. B. Leroy (2004), *Le triomphe de l'Espagne Catholique à la fin du Moyen Âge. Écrits et témoignages*, Limoges.

²⁵ Zob. J. C. R. Souza (2009), *Le «style mudéjar» en architecture cent cinquante ans après*, „Perspective. Actualité en histoire de l'art”, nr 2, s. 277–286.

²⁶ Znajduje to swe odbicie m.in. we współczesnej kulturze diaspory arabsko-berberskiej w Europie. Na przykład popularny wśród tej grupy (wypracowany pod koniec XX wieku w Maghrebie) styl muzyczny *szabi* (*chaâbi* ‘lud’) czerpie swe źródła bezpośrednio z tradycji *Al-Andalus*, zob. R. Saadallah (1981), *El-Hadj M'hamed El-Anka maître et renovateur de la musique "Chaâbi"*, Algiers.

²⁷ Hasta dónde llega la amenaza islamista sobre Al Andalus?, „El País”, May 14, 2007.

²⁸ Niepokój Hiszpanów podsycają odezwy kierowane do muzułmanów, takie jak ta przypisywana Osamie bin Ladenowi: „...sztandar jedności Boga jest podniesiony po raz kolejny nad każdym skradzionym kawałkiem ziemi islamu, od Palestyny do Al-Andalus i innych islamskich ziem, które zostały utracone z powodu zdrad władców i słabości muzułmanów”, zob. B. Lawrence (ed.) (2005), *Messages to the World. The Statements of Osama bin Laden*, London–New York, s. 14.

CZARNI NIEWOLNICY

Jeszcze trwała na Półwyspie Iberyjskim ostatnia enklawa *Al-Andalus*, gdy do zachodniej Europy zaczęły docierać nowe fale przybyszy z Afryki subsaharyjskiej. Pierwsza większa grupa czarnych Afrykanów przybyła do Europy w 1444 roku, gdy do portugalskiego portu – Lagos – zawinął statek z 250 Afrykanami²⁹. Nie byli to dumni zdobywcy, lecz niewolnicy. Właśnie problem statusu prawnego czarnych Afrykanów przywożonych do Europy szybko stał się przedmiotem dyskursu teologicznego i prawnego. Głównym argumentem w tym dyskursie była kwestia religii.

Schemat rozumowania prawnoteologicznego ówczesnych Europejczyków dobrze ilustruje pewne wydarzenie z 1596 roku. Do holenderskiego portu Middelburg przybił wówczas portugalski statek „Uyt Gunéa” ze 130 Maurami (*Moors*) – mężczyznami, kobietami i dziećmi na pokładzie. Afrykanie zostali początkowo wystawieni na sprzedaż. Lokalne władze zabroniły jednak tego, gdy wyszło na jaw, że wszyscy Afrykanie są „ochrzczeni chrześcijanami”. Zachowany dokument stwierdza dobitnie, że „...te setki mężczyzn i kobiet, dzieci, oni wszyscy byli ochrzczeni chrześcijanami i z tego powodu nie zasługują na to, by stać czyjąś własnością lub zostać sprzedanymi być sprzedani jako niewolnicy, lecz mają otrzymać wolność bez uznania żadnych roszczeń [sugerujących, że] są czyjąś własnością”³⁰.

Sformułowanie „wszyscy ochrzczeni chrześcijanie” pojawia się tu jako zasadniczy argument przemawiający za uwolnieniem Afrykanów. Dla holenderskich wyznawców kalwinizmu chrzest był ekskluzywnym sakramentem, traktowanym jako kluczowy wyznacznik statusu. Według doktryny kalwinizmu chrztu mogą dostąpić tylko osoby w pełni świadome i odpowiednio przygotowane mentalnie, a więc posiadające przymioty kolidujące ze statusem niewolnika³¹.

Stale (choć początkowo stosunkowo wolno) wzrastająca liczebnie obecność czarnych na kontynencie europejskim podlegała prawnym regulacjom, odmiennym w poszczególnych krajach zaangażowanych w handel transatlantycki. Podczas gdy „dzicy”, przywiezieni do Francji z Nowego i Starego Świata (Afryki),

²⁹ Zob. L. de Albuquerque (dir.) (1989), *Crónica dos feitos da Guiné / Gomes Eanes de Zurara*, Coment e transcrição em português actual Torquato de Sousa Soares, Lisboa.

³⁰ D. Hondius, Black in Early Modern Europe: New Research from the Netherlands, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe...*, op. cit., s. 33.

³¹ Portugalscy handlarze chrzcili przewożonych do Ameryki czarnych niewolników ze względów praktycznych, aby w wypadku zatopienia statku uzyskać wyższą kwotę odszkodowania od ubezpieczyciela. Aby można było wystąpić z takimi roszczeniami, chrzest musiał zostać odnotowany w księdze okrętowej... i to zgubiło portugalskich kupców.

byli przedstawiani u dworu Walezjuszów, to odmienne praktyki odnotowano wówczas na wyspach brytyjskich. W epoce Elżbiety I, w 1596 r. i później w 1601 r., nastąpiło wydalenie wszystkich czarnych Afrykanów z Anglii³².

W następnym niebawem wieku Oświecenia retoryczna i teoretyczna figura czarnego – „dobrego dzikiego” – pojawia się coraz częściej w europejskim dyskursie publicznym, w traktatach filozoficznych (M. Monaigne, J. J. Rousseau, D. Diderot), w sztukach teatralnych (np. *La dispute* oraz *L'Île des esclaves* Pierre'a de Marivaux)³³, a także jako motyw reklam handlowych. Przykładu dostarcza sławna pierwsza reklama drukarni – *A la teste Noire* – z 1743 r. Pojawia się na niej popiersie czarnego niewolnika – jako miernik jakości czarnego druku.

Wzrastająca liczba czarnych niewolników w Europie wymagała prawnego uregulowania ich statusu. Pierwszym krajem, który podjął się takiej regulacji prawnej, była Francja. W 1685 roku wydano w tym kraju specjalny kodeks (*Code noir*). Tworzyła go seria 60 artykułów ustalających status niewolnika, jego prawa i praktyki z nim związane³⁴. Normował on także prawa wyzwoleńców na ziemi francuskiej. W większej części *Czarny kodeks* odnosił się do rzeczywistości francuskich posiadłości zamorskich (głównie Antyli, Gujany i Reunion). Z formalnego względu bowiem prawo francuskie nie uznawało w teorii niewolnictwa, choć praktycznie było ono obecne. Podstawą prawną negacji niewolnictwa był edykt Ludwika X z 1315 roku, który (pomijając pewne niuanse) stwierdzał, że królestwo francuskie nie akceptuje niewolnictwa na swojej ziemi („Francuska ziemia uwalnia niewolnika, który jej dotknie”). Rozszerzona interpretacja tego edyktu pozwalała uwalniać niewolników, którzy lądowali w portach francuskich³⁵. Z tym momentem stawali się oni ludźmi wolnymi³⁶.

W 1738 roku doliczono się we Francji około 4 tys. czarnych i Metysów. W większości byli oni niewolnikami, wbrew prawu francuskiemu; zamieszki-

³² Zob. P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*; A. Ogot (1999), *UNESCO General History of Africa*, vol. V, *Africa from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, Berkeley, s. 114 i nast.

³³ Co znamienne, postacie czarnych Afrykanów grali biali aktorzy. Jeszcze w roku 1591 Giordano Bruno stwierdził, że żadna zdrowo myśląca osoba nie będzie sprowadzała mieszkańców Etiopii (czyli Afryki subsaharyjskiej) do tego samego praprzodka, od którego wywodzą się Żydzi, zob. A. Waligórski (1973), *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa, s. 72.

³⁴ Dotyczyły one szerokiego zakresu zagadnień z zakresu prawa cywilnego (prawa dziedziczenia, problematyki dzieci z mieszanych związków – dzieci zrodzone z męskiego niewolnika i wolnej kobiety były wolne, dzieci ze związku niewolnicy i wolnego mężczyzny stawały się niewolnikami) oraz prawa karnego (formy karanania za ucieczkę itp.).

³⁵ Podobna zasada istniała wówczas także w Anglii, zob. A. Ogot, *UNESCO...*, *op. cit.*

³⁶ Pierwsze potwierdzone w dokumentach rozstrzygnięcie prawne tego typu nastąpiło w 1571 roku w Bordeaux, gdzie czarni zostali uwolnieni przez królewski trybunał, zob. P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 18; A. Ogot, *UNESCO...*, *op. cit.*, s. 115.

wali okolice Paryża i miasta portowe. W latach 70. XVIII wieku łączną liczbę czarnych, wolnych kolorowych i Metysów szacowano we Francji już na 20 do 25 tys. osób (Blanchard 2011: 18). Ówczesna populacja czarnych we Francji była w większości płci męskiej w młodym wieku (2/3 miało mniej niż 30 lat). W przeważającej mierze ludzie ci pełnili funkcje służby domowej, byli rzemieślnikami lub marynarzami.

W XVIII wieku szybko rosła także liczba czarnych (*Blackmoors*) na wyspach brytyjskich. W połowie XVIII wieku ich liczbę szacowano na 10 tys., a w roku 1772 – na 15 tys. osób³⁷.

Wraz ze wzrastającą obecnością czarnych Afrykanów (*Black Moors, Nègres*) ujawniły się w Europie Zachodniej pierwsze przejawy ksenofobii, obaw przed mieszaniami się ras i wzrost chęci stworzenia społeczeństwa segregowanego. Pojawiły się głosy, że czarni powinni pozostać „na swoim miejscu”, „w koloniach”. W tym czasie (1716 r.) mer Nantes zażądał wprowadzenia zakazu małżeństw białych z czarnymi. Ilustracją ówczesnych postaw ksenofobicznych może być list gubernatora Brestu, w którym wzywał do „oczyszczenia Francji z ras kolorowych” oraz do „wstrzymania propagowania małżeństw mieszanych”³⁸. W tej atmosferze wprowadzono we Francji (w latach 70. XVIII wieku) przepisy ograniczające napływ czarnych niewolników³⁹.

Już wkrótce wypadki Wielkiej Rewolucji Francuskiej, nie bez oporu, zniosły niewolnictwo we Francji oraz w jej posiadłościach zamorskich⁴⁰. Akt abolicji uchwalony przez Konwent 4 lutego 1794 (*16 pluviôse an II*) stanowił apogeum wysiłków francuskich abolicjonistów⁴¹.

W tym samym czasie – na przełomie XVIII i XIX wieku – w Wielkiej Brytanii (której prawo oparte jest na zasadzie precedensu) reformy prawne prowadzące do abolicji niewolnictwa przebiegały etapami. Za przełomowy precedens uważa

³⁷ Zob. A. Ogot, *UNESCO...*, *op. cit.*, s. 115.

³⁸ P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 18.

³⁹ Od 1754 roku biały powracający z kolonii mógł przywieźć ze sobą zaledwie jednego niewolnika.

⁴⁰ Zmiany francuskiego prawa były m.in. skutkiem licznej obecności czarnych i kolorowych osób w gronie rewolucyjnych elit. Wśród kilkudziesięciu bardziej znanych postaci wymienić w tym miejscu można zaledwie kilku najślawniejszych: Tomasza Aleksandra Dumasa, urodzonego na San Domingo (syna francuskiego plantatora markiza de la Pailleterie i czarnej niewolnicy Cessette Dumas), wsławnego brawurą generała rewolucyjnej Armii Północnej (o przydomku Czarny Diabeł), ojca Aleksandra Dumasa (ojca) i dziadka Aleksandra Dumasa (syna); Jeana-Baptiste'a Belleya, urodzonego na wyspie Gorée (Senegal), pierwszego francuskiego deputowanego, członka klubu jakobinów, członka Konwencji Narodowej i Rady Pięciuset; Étienne'a Victora Mentora, pochodzącego z Martyniki, członka parlamentu i Rady Pięciuset; Jeana-Louisa Ancey'ego, pochodzącego z San Domingo, członka Rady Starszych za Dyktoriatu.

⁴¹ Francuski akt abolicji nie delegalizował jednak handlu niewolnikami.

się rozstrzygnięcie sądowe z 1772 roku, dotyczące Jamesa Somersetta, niewolnika pojmanego niegdyś w Afryce i zakupionego w Bostonie przez angielskiego urzędnika celnego. Po przewiezieniu do Anglii J. Somersett zbiegł. Pochwycony, został uwięziony przez „właściciela” z zamiarem sprzedania na plantację na Jamajce. Sprawa trafiła do sądu. Sąd Królewski orzekł, że niewolnictwo nie mieści się w normach prawa Anglii i Walii. Od tego czasu niewolnictwo w Anglii, choć formalnie niezakazane, było w stanie swoistego zawieszenia. Kolejnym efektem działania brytyjskich abolicjonistów był *Slave Trade Act* z 1807 roku zakazujący handlu niewolnikami w Imperium Brytyjskim. Samo niewolnictwo zostało zniesione w Wielkiej Brytanii (i formalnie w całym imperium) dopiero na przełomie 1833 i 1834 roku po wieloletniej walce Williama Wilberforce’a⁴².

Także ewolucja sytuacji Afrykanów po drugiej stronie kanału La Manche odznaczała się wieloma meandrami. Poprawa statusu czarnych w rewolucyjnej i porewolucyjnej Francji okazała się jednak krótkotrwała i iluzoryczna. Już pół roku po ustanowieniu aktu abolicji przewrót 9 thermidora (27 lipca 1794 r.) spowodował powrót do starych praktyk i norm prawnych⁴³.

W latach 1807–1808 z polecenia Napoleona w całym imperium przeprowadzono spis „osób czarnych i kolorowych”. Z niekompletnych zachowanych do dzisiaj danych wynika, że populacja ta uległa w kontynentalnej Francji znacznej redukcji w ciągu zaledwie kilkunastu lat. Populacja czarnych i kolorowych mieszkańców Francji kontynentalnej spadła do niecałych 2 tys. osób⁴⁴.

OD „TUBYLCA” DO „ROBOTNIKA EMIGRANTA”

Po ostatecznym zniesieniu niewolnictwa w latach 1833 (w Wielkiej Brytanii) i 1848 (w imperium francuskim) wolny już Afrykanin stał się „tubylcem” o statusie poddanego, pozbawionym praw obywatelskich. Afrykanie zaczęli pojawiać się częściej we Francji i w Wielkiej Brytanii (a także w Niemczech, które dołączyły do mocarstw kolonialnych). Towarzyszył temu jednak wzrost

⁴² Zob. W. Hague (2007), *William Wilberforce: The Life of the Great Anti-Slave Trade Campaigner*, London, s. 499–502.

⁴³ Za I Cesarstwa liczne osobistości „czarne” i „kolorowe”, zasłużone w służbie Republiki, spotkały upokorzenia. Tacy ludzie polityki jak Tomasz Aleksander Dumas zostali zmarginalizowani, a inni, jak Toussaint L’Ouverture, Jean-Baptiste Belley, Étienne Victor Mentor, Jean-Baptiste Mills, skończyli życie w więzieniu lub na zesłaniu, zob. P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 25. Afrykanie stali się niepożądanymi na ziemi francuskiej. Powrócił zakaz zawierania małżeństw międzyrasowych oraz zakaz wjeżdżania „wolnych kolorowych” na terytorium Francji, zniesiony dopiero w 1818 roku.

⁴⁴ P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 29.

tendencji rasistowskich w społeczeństwach europejskich, związanych z powstaniem „rasistowskich teorii naukowych”. Stereotyp Afrykanina jako „bestialskiego”, cechującego się „instynktownością” oraz „brakiem moralności i zdolności intelektualnych”⁴⁵ wyparł dawną wizję „dobrego dzikiego”. Nawet gdy przyznawano Afrykanom „inteligencję” i „pracowitość”, to równocześnie zarzucano im „brutalność” (wynikającą z typowego dla nich fetyszyzmu) oraz określano ich jako „zdegradowanych przez okrucieństwa”⁴⁶.

Na początku XX wieku zaczęła coraz liczniej przybywać do Europy nowa kategoria czarnych. Nie byli to już niewolnicy lub wyzwolenicy bądź pochodzący z mieszanych związków kolorowi (*Mulatos, Métissés*). Podzielić ich można na dwie kategorie. Pierwszą stanowili absolwenci szkół typu europejskiego tworzonych w koloniach (*Native Authority School* lub *les écoles des notable*), którzy kontynuowali naukę w Europie. Z tej grupy wywodziły się przyszłe afrykańskie elity, które wraz ze swymi „czarnymi braćmi” z Antyli stworzyły podwaliny pod intelektualne ruchy emancypacyjne Afrykanów (z ideologią *Négritude* na czele). Drugą grupę stanowili Afrykanie służący w formacjach wojskowych, np. w tzw. Czarnej Armii (*armée noire*)⁴⁷.

Obie grupy – studenci i żołnierze – miały okazję poznać kulturę i społeczeństwo europejskie niejako od wewnątrz, widząc jego silne i słabe strony. Bagaż doświadczeń, z jakim wracali oni do swoich rodzinnych miast i wiosek (weterani 1940 roku poznali z autopsji klęskę „potężnej” Francji), zmieniał u nich i w ich otoczeniu sposób postrzegania kolonizatorów, przyczyniając się do demitologizacji krajów metropolitarnych. Nie pozostało to bez wpływu na wizje świata, tożsamość i aspiracje niepodległościowe kolejnych pokoleń Afrykanów⁴⁸.

W społeczeństwie francuskim, gdzie obecność czarnych żołnierzy (i czarnych studentów) była najsilniej widoczna, powstały w tej epoce różnorodne pola integracji rodzimej ludności z napływowymi Afrykanami. Ta okoliczność zaciążyła na dekady na odmiennym niż u innych Europejczyków stosunku Francuzów do Afrykanów, polegającym na traktowaniu ich jako trwałego elementu krajobrazu kulturowego.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 44.

⁴⁶ Zob. J.-C. Fullbert-Dumonteil (1887), *Les Ashatisde l' 'Afrique équatoriale*, Paris, s. 31 i nast.

⁴⁷ Podczas I i II wojny światowej na terytorium Francji stacjonowało i walczyło ponad sto tysięcy Afrykanów.

⁴⁸ Zob. R. Vorbrich (2012), *Plemienna i postplemienna Afryka. Koncepcje i postaci wspólnoty w dawnej i współczesnej Afryce*, Poznań. W Wielkiej Brytanii znacząca liczba emigrantów mających afrykańskie korzenie pojawiła się pod koniec lat 40. Za historyczną datę należy uznać przybycie kilkuset czarnoskórych Jamajczyków w 1948 roku. Od nazwy statku, którym przyplynie, tę falę emigrantów zwie się „przybyszami z Empire Windrush” (*Empire Windrush arrivants*), zob. S. Small, Introduction..., *op. cit.*, s. XXXI.

Mierzona w tysiącach liczba poległych afrykańskich żołnierzy wpłynęła w końcu na sposób postrzegania Francji przez kolejne pokolenia afrykańskich imigrantów, już choćby przez pojawienie się na francuskiej ziemi cmentarzy i pomników Czarnej Armii⁴⁹.

Znaczące zwiększenie się populacji Afrykanów w Europie miało miejsce w połowie XX wieku. W latach 50., a zwłaszcza 60., nową epokę w formach obecności Afrykanów w Europie otworzył napływ nowej kategorii emigrantów. Obok obecnych od lat 30. studentów do Francji i Wielkiej Brytanii (później także do innych krajów zachodniej Europy) zaczęła napływać wielotysięczna rzesza robotników. Stworzyli oni nową jakość integracji (rzec można: europeizacji) Afrykanów ze społeczeństwem przyjmującym.

W społeczeństwach narodowych krajów europejskich pojawiły się nowe subkultury i etnoklasy o różnym dostępie do bogactwa i władzy, o silnie zaznaczonych różnicach kulturowych, odwołujące się do kryteriów rasowych, o etnonimach wskazujących na złożoną tożsamość ludzi będących ich desygnatami, takich jak wspomniani już wyżej: *Black European*, *Noirfrançais*, *Black British*, *Schwarz Deutsch*, *Preto Português* czy *Francomaghrenins*⁵⁰ itp. Od lat 50. Afrykanie (Euroafrykanie) jako członkowie parlamentów w Paryżu lub Londynie, a nawet na stanowiskach ministerialnych (zwłaszcza we Francji) nie wywołują już zdziwienia⁵¹.

⁴⁹ Zob. C. Coquery-Vidrovith, *Tirailleurs. Foces noires et premiers combats*, w: P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 66–97; C. Pennequin (ed.) (2010), *L'armée Noire*, Paris; R. Vorbrich, *Plemienna...*, *op. cit.*, s. 229. Najbardziej znany z nich to pomnik *Aux héros de l'Armée Noire* w Reims, wzniesiony w 1924 roku, zburzony przez Niemców w 1940 i zrekonstruowany w 2013 roku.

⁵⁰ Jedną ze specyficznych kategorii emigrantów z kontynentu afrykańskiego są Franko-maghrebijczycy, emigranci (i ich potomkowie) z Maroka, Algierii i Tunezji, niedefiniujący się jednoznacznie jako Arabowie (często berberyjskiego pochodzenia), a w znacznym stopniu zintegrowani językowo i kulturowo z Francją, zob. G. Simon (1990), *Les diasporas maghrebines et la construction européennes*, „*Revue Européenne des Migrations Internationales – REMI*”, v. 6, no 2, s. 97–107; R. Vorbrich (1995), *Franco-Maghrebins. Muzułmanie z Maghrebu w Europie Zachodniej*, „*Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa*”, t. 4, z. 1(6), s. 97–115.

⁵¹ Pierwszym Afrykaninem (rodowitym, a nie pochodzącym z Antyli, czarnoskórym, a nie kolorowym) członkiem parlamentu europejskiego (Zgromadzenia Narodowego w Paryżu) został w 1914 roku Senegalczyk Blaise Diagne. Pierwszym ministrem afrykańskiego pochodzenia w rządzie V Republiki został w 1957 roku Félix Houphouët-Boigny, późniejszy wieloletni prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej.

UJĘCIE STATYSTYCZNE

Fala imigrantów z Afryki przybywających do krajów europejskich przybrała znacząco na sile w latach 60. XX wieku, co zbiegło się w czasie z „dekadą niepodległości Afryki” oraz wzrostem zapotrzebowania na zagraniczną siłę roboczą. W niektórych okresach przyrost imigrantów z Afryki osiągał skalę kilkudziesięciu procent na dekadę⁵².

Zestawienia statystyczne publikowane w poszczególnych krajach odwołują się do różnych kryteriów (np. oddzielając lub nie oddzielając mieszkańców różnych regionów Afryki) i oparte są na odmiennej metodologii (łączą lub wydzielają tzw. drugie pokolenie), uwzględniają przynależność religijną lub jej nie uwzględniają.

Najczęściej w wykazach statystycznych oddziela się przybyszy z północnej Afryki od tych, którzy mają korzenie w Afryce subsaharyjskiej⁵³. Z tego powodu w niniejszym studium podaję odrębnie dane odnoszące się do krajów północnej Afryki i jej części subsaharyjskiej.

Ogólną liczbę Afrykanów pochodzących z Maghrebu, zamieszkujących Europę, można szacować na około 7,5 mln osób. Jeśli uwzględni się potencjał demograficzny krajów pochodzenia (ok. 83 mln mieszkańców), jest to duża liczba, dorównująca niemal liczbie 8–9 mln imigrantów z całej Afryki subsaharyjskiej (zamieszkałej przez niemal 1 mld ludzi). Nadreprezentacja emigrantów z Maghrebu wynika nie tylko z faktu bliskości przestrzennej, ale także z silnych związków politycznych, gospodarczych i kulturowych tego obszaru z Francją (a w konsekwencji także z Belgią). Związki te zmaterializowały się już w latach 60. XX wieku w formie umów międzyrządowych między Marokiem i Algierią a Francją, a później także Belgią. Umowy te miały na celu ułatwienie migracji obywateli tych krajów⁵⁴. W efekcie w krajach Europy Zachodniej przebywa obecnie tak znaczna grupa emigrantów z północnej Afryki (zob. tab. 1). W zdecydowanej większości obecni są oni we Francji. Łącznie z tzw. czwartą generacją ich liczbę szacuje się we Francji na 5–6 mln osób, z których zaledwie

⁵² Na przykład populacja emigrantów z Afryki subsaharyjskiej w Anglii (a ściślej mówiąc: Anglii i Walii) wzrosła z 6 tys. w roku 1961 do 58 tys. w roku 1971 i do 100 tys. w 1981 roku, zob. Home Office / Office for National Statistics, http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_346219.pdf [data dostępu: 31.11.2014]. Obecnie w całym Zjednoczonym Królestwie ich liczba sięga już 1 785 000 osób (nie licząc drugiego pokolenia), zob. Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe...*, *op. cit.*, s. 4.

⁵³ Często ten podział jest niekonsekwentny, np. statystyki francuskie wydzielają kraje Maghrebu, podczas gdy Egipt i Libię włączają do Afryki.

⁵⁴ W latach 60. i 70. prowadzono w tych krajach szerzej zakrojoną akcję rekrutacji pracowników do francuskiego przemysłu (głównie wydobywczego), zob. R. Vorbrich, *Franco-Maghrebins...*, *op. cit.*

około 3,5 mln ma obywatelstwo francuskie⁵⁵. Należą oni dzisiaj w większości do niższych warstw społeczeństwa francuskiego. Mają utrudniony dostęp do krajowych zasobów władzy i bogactwa, tworząc rezerwuar dla różnej maści dżihadystów⁵⁶.

Tabela 1.

Przybysze z Maghrebu obecni w wybranych krajach europejskich
(łącznie z I pokoleniem urodzonym w Europie)*

Kraj osiedlenia	Kraj pochodzenia (kraj pochodzenia rodziców)			
	Maghreb (łącznie w wybranych krajach)	Maroko	Algieria	Tunezja
Francja	3 870 000	1 500 000	1 700 000**	670 000
Belgia	1 115 000**	550 000****	80 000***	25 000***
Holandia		460 000		
Hiszpania	964 000	900 000	64 000	–
Włochy	760 000	510 000	60 000	190 000
W. Brytania	320 000	70 000	250 000	–
Niemcy	316 000	200 000	30 000	86 000
Kraje europejskie (łącznie)	7 345 000	4 190 000	2 184 000	1 666 000

* Uwzględniono kraje, w których liczba emigrantów z Maghrebu przekracza 300 tys. osób. Szacunki na podstawie danych liczbowych zawartych na stronach: http://www.migrationpolycycentre.eu/docs/migration_profiles/Algeria.pdf; <http://www.jolpress.com/algerie-diaspora-algerienne-chiffres-france-etats-unis-canada-immigration-article-818996.html>; http://en.wikipedia.org/wiki/Category:Algerian_diaspora; http://en.wikipedia.org/wiki/Moroccan_diaspora; https://www.google.pl/?gws_rd=ssl#q=diaspora+tunisienne.

** Inne dane szacują liczbę emigrantów mających korzenie w Algierii (łącznie z II pokoleniem urodzonym we Francji) na 2 470 000 osób (Tribalant 2015: 1–2).

*** Kraje Beneluksu łącznie.

**** Inne dane podają liczbę 429 580, <http://www.sudinfo.be/1056057/article/2014-07-14/429580-belges-sont-d-origine-marocaine-deux-fois-plus-qu-il-y-a-20-ans>.

⁵⁵ *Les oubliés de l'égalité des chances*, Institut Montaigne, Janvier 2004, <http://www.institutmontaigne.org/fr/publications/les-oublies-de-legalite-des-chances#>

⁵⁶ Do dzisiaj 820 tys. górników francuskich ma co najmniej jedno z rodziców urodzone w Maghrebie, zob. Au Coeur des réseaux djihadistes européens, la passé douloureux du Rif marocain, „Le Monde”, 3.03.2016.

Bardziej zróżnicowaną grupą pod względem pochodzenia i stopnia zintegrowania ze społecznościami przyjmującymi (a w konsekwencji – pod względem typu tożsamości) są przybysze z Afryki subsaharyjskiej. Z powodów definicyjnych (omówionych powyżej) podanie nawet przybliżonych danych liczbowych odnoszących się do Afrykanów (oraz ich potomków) żyjących w Europie napotyka znaczne trudności.

Najbardziej wiarygodne dane przytacza Allison Blakely w jednym z rozdziałów ciekawej książki *Black Europe*. Można je zestawzić z danymi podawanymi przez inne źródła (zob. tab. 2).

Tabela 2.

Przybysze z subsaharyjskiej Afryki obecni w wybranych krajach europejskich (łącznie z I pokoleniem urodzonym w Europie)⁵⁷

Kraj	A. Blakely (2009: 4)	Inne źródła	Główne miasta osiedlenia	Główne kraje pochodzenia*, ***
Francja	2.500.000–5.000.000	4 500 000* 747 145** 3 000 000– 3 500 000***	Paryż, Lyon, Toulouse, Lille, Bordeaux, Marseille, Nantes	Kamerun, Senegal, Mali, Antyle, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ocean Indyjski
W. Brytania	1 785 000	2 800 000*	Londyn, Birmingham, Manchester, Leeds, Sheffield, Bristol, Nottingham	Nigeria, Ghana, Kenia, Jamajka, RPA
Holandia	500 000			
Niemcy	270 000	817 500*	Hamburg, Berlin, Frankfurt n/M, Kolonia	Kamerun, Ghana, Nigeria
Włochy	243 000	1 000 000*	Rzym, Mediolan, Turyn, Palermo, Brescia, Bolonia, Florencja	Erytrea, Senegal, Somalia, Burkina Faso, Ghana, Wybrzeże Kości Słoniowej
Hiszpania	228 000	683 000* 683 000****	Madryt, Sevilla, Barcelona, Palma de Mallorca	Gwinea Równikowa

⁵⁷ O ile dane podane przez A. Blakelya odnoszą się do osób wywodzących się (w jakimś stopniu) z Afryki subsaharyjskiej, o tyle pozostałe cytowane źródła nie zawsze jednoznacznie to precyzują.

Tabela 2 cd.

Kraj	A. Blakely (2009: 4)	Inne źródła	Główne miasta osiedlenia	Główne kraje pochodzenia ^{*, ***}
Portugalia	147 000	140 530* (nie wliczając imigrantów z Brazylii)	Lizbona, Porto	Wyspy Zielonego Przylądka, Gwinea Bisau, Angola, Mozambik, Wyspy Świętego Tomasza
Belgia	65 000	250 000–300 000*	Bruksela, Liege, Antwerpia, Charleroi	Rwanda, Kongo
Szwajcaria	65 000	73 553*		Demokratyczna Republika Konga, Kamerun, Angola
Szwecja	48 000			Somalia
Irlandia	30 000			
Norwegia	24 500			
Dania	22 000			
Finlandia	12 300			
Grecja	5 000			
Polska	3 000	2 800*****		
Czechy	1 600			
Węgry	1 500			
Federacja Rosyjska	40 000			

* Wikipedia, http://en.wikipedia.org/wiki/African_immigration_to_Europe [data dostępu: 20.11.2014].

** Dane dotyczą „świeżych” imigrantów z Afryki subsaharyjskiej (Répartition des Immigrés par pays de naissance en 2011), http://www.insee.fr/fr/themes/tableau.asp?reg_id=0&ref_id=immigrespaysnais [data dostępu: 25.11.2014].

*** W liczbie 3,0–3,5 mln czarnych we Francji wydziela się 2,4 mln osób pochodzących z Afryki subsaharyjskiej i wysp Oceanu Indyjskiego oraz 700–900 tys. wywodzących się z zamorskich terytoriów i departamentów Francji⁵⁸.

**** „Afro-Europe. International Blog”. Przytoczone źródło wskazuje Hiszpanię jako kraj o proporcjonalnie największym przyroście liczby osób pochodzących z Afryki. W okresie od 1998 do 2010 r. odnotowano prawie 9-krotny wzrost liczebności tej populacji (z 77 tys. do 683 tys.), <http://afroeuropa.blogspot.com.es/2010/01/black-people-in-spain.html> [data dostępu: 15.12.14].

***** Dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku wskazują, że na stałe rezydowało wówczas w Polsce 2801 osób pochodzących z Afryki, w tym 1514 posiadało obywatelstwo polskie⁵⁹.

⁵⁸ Zob. J.-P. Gourévitch, *Les Africains de France*, Paris 2009, s. 58.

⁵⁹ Zob. Markowska-Manista (2013), Zakorzenie czy społeczno-kulturowe zawieszenie? Afrykanie w Polsce, w: Nikitorowicz J. (red.), *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej*, Kraków, s. 261.

Powyższe zestawienie wskazuje, że znaczna większość (70%) osób mających korzenie w Afryce subsaharyjskiej mieszka w ośmiu krajach: Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii, Portugalii i Belgii, a więc w krajach stanowiących niegdyś mocarstwa kolonialne.

Znaczne grupy Afrykanów spotkać można w bogatych krajach Europy Zachodniej (np. w Szwajcarii), a zwłaszcza w krajach prowadzących bardziej otwartą politykę migracyjną w stosunku do uchodźców (np. kraje skandynawskie). Stosunkowo niewielkie grupy Afrykanów mieszkają w krajach postkomunistycznych (wyjątkiem jest Federacja Rosyjska).

Rozmieszczenie Afro Europejczyków w poszczególnych krajach jest skrajnie nierównomierne. Koncentrują się oni w stolicach lub miastach portowych. Pojawia się również zjawisko polaryzacji rozmieszczenia populacji emigrantów z Afryki zgodnie z krajem pochodzenia. Na przykład większość Somalijczyków w Wielkiej Brytanii (70–150 tys. osób) żyje w okolicach Londynu. Podobne zjawisko występuje w wypadku Afrykanów pochodzących z Wysp Zielonego Przylądka (tzw. *Cap Verdeans*), którzy (w liczbie 50–70 tys. osób) skupiają się w dzielnicach nędzy w Lizbonie⁶⁰. Z kolei we Francji 65% populacji afroantyllańskiej (*afro-antillaise*) mieszka w regionie paryskim, zaś czarni z wysp Oceanu Indyjskiego wybierają raczej południe kraju – zwłaszcza Marsylię i Bordeaux⁶¹.

Ogół osób mających korzenie w subsaharyjskiej Afryce można z grubsza podzielić na pięć kategorii:

- 1) osoby, których związki z Europą mają rodowód kolonialny; zamieszkują one głównie Wielką Brytanię, Francję, Holandię, Hiszpanię, Portugalię, Belgię i Niemcy;
- 2) uchodźcy, którzy szukają (szukali) w Europie azylu, uciekając przed niepokojami w rodzinnych krajach; spotkać ich można głównie w Szwajcarii, Finlandii, Szwecji, Danii, Norwegii oraz Holandii;
- 3) absolwenci uczelni wyższych (oraz studenci) przyciągnięci przez edukacyjne korzyści w Rosji, Czechach, Słowacji, Polsce, Bułgarii, (dawnych) Niemczech Wschodnich, na Węgrzech i na Litwie;
- 4) osoby wciągnięte w procesy globalizacji, szukające pracy, zwabione machiną kapitalizmu przemysłowego; spotkać je można we Włoszech, Irlandii lub Grecji;
- 5) czarni Europejczycy, którzy nigdzie nie emigrowali (w każdym razie nie przez kilka ostatnich pokoleń), a którzy znaleźli się w Unii Europejskiej

⁶⁰ Zob. A. Blakley, *The Emergency of Afro-Europe: A Preliminary Sketch*, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe...*, *op. cit.*, s. 6.

⁶¹ P. Blanchard (ed.), *La France Noire...*, *op. cit.*, s. 37.

w wyniku ustalenia jej granic, obejmujących także obszary pozaeuropejskie, mające status terytoriów zamorskich lub zamorskich departamentów kilku krajów europejskich (Francji, Wielkiej Brytanii, Danii lub Holandii).

RASA I TOŻSAMOŚĆ

Tożsamość czarnych mieszkańców Europy kształtowana jest zwykle w opozycji do białej większości. Sprawa jest oczywista w wypadku imigrantów w pierwszym pokoleniu. Staje się mniej jednoznaczna w przypadku potomków emigrantów, a zwłaszcza dzieci z mieszanych związków. Powoduje to, że nie wszyscy czarni w podobny sposób konstruują swą tożsamość, że w różnym stopniu akceptują i akcentują afrykański komponent swej tożsamości. Problem godny jest odrębnego, pogłębionego studium.

W uproszczeniu można powiedzieć, że na jednym biegunie swoistego kontinuum pojawia się tożsamość z przewagą komponentów afrykańskich – Afroeuropejczycy, a na drugim – tożsamość z dominacją komponentów europejskich – Euroafrykanie. Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi pozycjami występuje nieskończona liczba opcji pośrednich.

Opcja afroeuropejska – czyli zwrócenie się ku korzeniom afrykańskim – wymuszona jest często zetknięciem z postawami białych Francuzów, Brytyjczyków, Portugalczyków itd. Poszukiwanie „czarnej tożsamości” staje się swego rodzaju refleksem reakcji „białego otoczenia”, reakcją na uświadomienie sobie swojej odmienności, na poczucie należenia do mniejszości⁶².

Afroeuropejkami stają się ludzie, którzy podzielają, chcąc nie chcąc, doświadczenie społeczne bycia powszechnie postrzeganymi jako czarni⁶³ (Ndiaye 2008: 21–24). Konstruowanie tożsamości odbywa się według narracji: „Jesteś czarny, jeśli cierpisz zniewagi, jesteś dyskryminowany dlatego, że przypisuje ci się afrykańskie pochodzenie”.

We współczesnej Europie dla osoby mieszanego pochodzenia wybór tożsamości afrykańskiej – afroeuropejskiej – staje się w ten sposób aktem politycznym, pociągającym za sobą dezyderaty polityczne. W republikańskiej Francji, nieuznającej w zasadzie mniejszości (w tym i rasowych), następuje przejście

⁶² Nasuwa się w tym kontekście analogia do sytuacji w USA, gdzie istotnym czynnikiem rozruchów z lat 60. była gęstość czarnej populacji w danym mieście, wysokie bezrobocie, niskie płace itp. Niepokoje z lat 80. w londyńskim Brixton lub liverpoolskim Toxteth, a zwłaszcza płonące „kolorowe przedmieścia” 300 miast Francji jesienią 2005 roku, pokazują, że kilka dekad później sytuacja powtarza się w Europie.

⁶³ Zob. P. Ndiaye, *La Condition noire...*, *op. cit.*, s. 21–24.

od „niewidzialności prawnej” do „widzialności społecznej i rasowej” wyrażanej w zbiorowej mobilizacji, instytucjonalizacji (powstawaniu ziomkostw, „marszu przez instytucje”)⁶⁴ oraz coraz głośniejszych formułowanych roszczeniach⁶⁵.

Afrykańskiego pochodzenia mieszkańców Europy, zwłaszcza pierwsze pokolenie emigrantów, cechują dwie tendencje: dążenie do integracji i asymilacji ze społeczeństwami gospodarzy, a z drugiej strony wyrażanie, formatowanie swej rasowej i kulturowej odmienności wobec społeczeństwa krajów osiedlenia. Ponieważ funkcjonują oni w ramach modelu państwa narodowego (a poprawnie mówiąc: „państwa-narodu” – *nation-state*), niejednorodni etnicznie czarni Europejczycy inspirowani są wzorami europejskiego kulturowego nacjonalizmu. Środkiem umożliwiającym przetrwanie i *prosperity* wzdłuż linii etnicznych podziałów staje się w takich warunkach budowa silnej świadomości, pomocnej w samoorganizacji. Wciąga to część Afroeuropejczyków w dyskurs nacjonalistyczny, w narodową frazeologię i symbolikę. W takim kontekście francuscy Afroeuropejczycy postrzegają kraj osiedlenia „jako drugi naród czarnych” (*seconde nation des Noirs*). Ewentualnie mówi się o „wymyślonym (...) pojęciu narodu Metysów” (*inventé... la notion de société Métisse*)⁶⁶.

Wymienione modele tożsamości Afroeuropejczyków nie we wszystkich wymiarach odzwierciedlają empirycznie dostępną rzeczywistość. Konkretnie przypadki zwykle nakładają się tylko po części na opisane modele. Modele te ułatwiają jednak systematyzację zjawiska, jakim jest obecność Afrykanów w Europie.

⁶⁴ W samej Lizbonie doliczono się 27 ziomkostw oraz innego typu organizacji Cap Verdnych (Sardinha bdw).

⁶⁵ Z braku miejsca przywołam tu jedynie kilka inicjatyw i instytucji obrazujących formy instytucji Afroeuropejczyków, które pojawiły się w krajach europejskich: CRAN (*Le Conseil Représentatif des Associations Noire*), *Initiative Schwarze Deutsche, Black and Asian Studies Association* na Middlesex University’s Summer School zwanej „Czarnym Londynem”, Komitet Rzecznikowski Afrykańskiej Społeczności w Polsce. Nową jakość samoorganizacji Afroeuropejczyków ilustruje najdobitniej pojawienie się w 2002 roku pierwszego czarnego kandydata we francuskich wyborach prezydenckich. Był nim Christian Taubira, ekonomista z Gujany Francuskiej, który uzyskał 660 tys. głosów, czyli 2,3% ogółu głosów, zob. A. Blekely, *The Emergency...*, *op. cit.*, s. 13.

⁶⁶ Zob. *Interview: Pascal Blanchard, auteur de la «France noire»*, <http://archive.wikiwix.com/cache/?url=http://www.rfi.fr/france/20111107-interview-pascal-blanchard-auteur-france-noire&title=Interview%3A%20Pascal%20Blanchard%2C%20auteur%20de%20la%20%20C2%ABFrance%20noire%20%20BB> [data dostępu: 10.09.2014]. Zob. także A. Blekely, *The Emergency...*, *op. cit.*, s. 7.

BIBLIOGRAFIA

- Albers I. (2006), *Passion Dogon: Marcel Griaule und Michel Leiris. Die Geheimnisse der Dogon (und der Franzosen)*, w: Wendl T., von Lintig B., Pinther K. (Hg.), *Black Paris. Kunst und Geschichte einer schwarzen Diaspora*, Wuppertal, s. 161–179.
- Albuquerque de L. (ed.) (1989), *Gomes Eanes de Zurara. Crónica dos feitos da Guiné. Comente transcrição em português actual Torquato de Sousa Soares*, Lisboa.
- Au Coeur des réseaux djihadistes européens, la passé douloureux du Rif marocain, „Le Monde”, 23.03.2016.
- Barth F. (1969), Introduction, w: Barth F. (ed.), *Ethnic Groups and Boundaries: The Social Organization of Culture Difference*, Oslo, s. 9–38.
- Barton S. (2011), *Historia Hiszpanii*, Warszawa.
- Blakely A. (2009), The Emergency of Afro-Europe: A Preliminary Sketch, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe and the African Diaspora*, Boston, s. 3–28.
- Blanchard P. (2011), Introduction. Trois siècles de présences en France, w: Blanchard P. (ed.), *La France Noire. Trois siècles de presences*, Paris, s. 8–37.
- Blanchard P., Manceron G., Deroo E. (2001), *Le Paris Noir*, Paris.
- Cesari J. (1994), De l’immigré Au minoritaire: Les Maghrebins de France, „Revue Européenne de Migrations Internationales” – REMI, vol. 10, no. 1, s. 109–122.
- Coquery-Vidrovitch C. (2011), Tirailleurs. Foces noires et premiers combats, w: Blanchard P. (ed.), *La France Noire. Trois siècles de presences*, Paris, s. 66–97.
- Fonkoua R. (2011), Noirs. Presences africaines, ruptures ultramarines, w: Blanchard P. (ed.), *La France Noire. Trois siècles de presences*, Paris, s. 180–213.
- Fullbert-Dumonteil J. C. (1887), *Les Ashatisde l’Afrique équatoriale*, Paris.
- Gilroy P. (1993), *The Black Atlantic: Modernity and Double Consciousness*, London–New York.
- Gopin M. (2002), Holy war, holy peace: how religion can bring peace to the Middle East, Oxford.
- Gourévitch J. P. (2009), *Les Africains de France*, Paris.
- Guichard P. (2000), *Al-Andalus, 711–1492: Une histoire de l’Espagne musulmane*, Paris.
- Hague W. (2007), *William Wilberforce: The Life of the Great Anti-Slave Trade Campaigner*, London.
- Hasta dónde llega la amenaza islamista sobre Al Andalus?, „El País”, 14.05.2007.
- Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (red.) (2009), *Black Europe and the African Diaspora*, Chicago.
- Hodeir C., Pierre M. (1991), *L’exposition coloniale*, Bruxelles.
- Hondius D. (2009), Black in Early Modern Europe: New Research from the Netherlands, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe and the African Diaspora*, Chicago, s. 29–47.
- Kuczynski L., Razy È. (2009), Antropologie et migrations africaines en France: une généalogie et migrations africaines en France: une généalogie des recherches, „Revue Européenne des Migrations Internationales – REMI”, vol. 25, no. 3, s. 79–100.
- L’avant-garde nègre – XVIe siècle: Saint Benoît le More, „Jeune Afrique”, 11.04.2012, <http://www.jeuneafrique.com/141867/culture/l-avant-garde-n-gre-xvie-si-cle-saint-beno-t-le-more> [data dostępu: 31.10.2016].
- Lawrence B. (ed.) (2005), *Messages to the World. The Statements of Osama bin Laden*, London–New York.

- Leroy B. (2004), *Le triomphe de l'Espagne Catholique à la fin du Moyen Âge. Écrits et témoignages*, Limoges.
- Lowe K. (2005), Introduction, w: Earle T., Lowe K. (eds.), *The black African presence in Renaissance Europe*, Cambridge.
- Markowska-Manista U. (2013), Zakorzenie czy społeczno-kulturowe zawieszenie? Afrykanie w Polsce, w: Nikitorowicz J. (red.), *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej*, Kraków, s. 258–273.
- Mullan B., Marvin G. (1998), *Zoo culture: The book about watching people watch animals*, Urbana, Illinois.
- Ndiaye P. (2008), *La Condition noire. Essai sur une minorité française*, Paris.
- Ogot A. (1999), *UNESCO General History of Africa*, vol. V, *Africa from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, Berkeley.
- Own C. (2001), "Mixed Race" in Official Statistics, w: Parker D., Song M (eds.), *Rethinking «Mixed Race»*, London.
- Pennequin C. (ed.) (2010), *L'armée Noire*, Paris.
- Pilkington A. (2003), *Racial Disadvantage and Ethnic Diversity in Britain*, Basingtoke–New York.
- Rashidi R. (2011), *Black Star: The African Presence in Early Europe*, London.
- Saadallah R. (1981), *El-Hadj M'hamed El-Anka maître et renovateur de la musique "Chaâbi"*, Algiers.
- Simon G. (1990), Les diasporas maghrebines et la construction européennes, „Revue Européenne des Migrations Internationales – REMI”, vol. 6, no 2, s. 97–107.
- Small S. (2009), Introduction. The Empire Strikes Back, w: Hine D. C., Keaton T. D., Small S. (eds.), *Black Europe and the African Diaspora*, Chicago, s. XXIII–XXXVIII.
- Souza J. C. R. (2009), Le «style mudéjar» en architecture cent cinquante ans après, „Perspective. Actualité en histoire de l'art”, nr 2, s. 277–286.
- Vorbrich R. (1995), Franco-Maghrebins. Muzułmanie z Maghrebu w Europie Zachodniej, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, t. 4, z. 1(6), s. 97–115.
- Vorbrich R. (2012), *Plemienna i postplemienna Afryka. Koncepcje i postaci wspólnoty w dawnej i współczesnej Afryce*, Poznań.
- Waligórski A. (1973), *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa.